

POSTANOWIENIE Z DNIA 9 STYCZNIA 2008 R.

II KK 187/07

Postawienie w apelacji zarzutu obrazy przepisów o prawie oskarżonego do obrony, przez niewyznaczenie mu obrońcy z urzędu, nie jest równoznaczne z wystąpieniem także z wnioskiem o wyznaczenie mu takiego obrońcy w postępowaniu odwoławczym, chyba że wniosek taki wynika z treści środka odwoławczego.

*Przewodniczący: sędzia SN T. Grzegorzczak (sprawozdawca).*

*Sędziowie SN: J. Sobczak, Z. Stéfaniak.*

*Prokurator Prokuratury Krajowej: J. Piechota.*

Sąd Najwyższy w sprawie Arkadiusza O., skazanego z art. 157 § 1 k.k., po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie w dniu 9 stycznia 2008 r. kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego od wyroku Sądu Okręgowego w P. z dnia 21 lutego 2007 r., zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 25 października 2006 r.

o d d a l i ł kasację jako oczywiście bezzasadną (...).

Z u z a s a d n i e n i a :

Wyrokiem Sądu Rejonowego w Ż. z dnia 25 października 2006 r. Arkadiusz O. został uznany za winnego popełnienia przestępstwa określonego w art. 157 § 1 k.k. i skazany za to na karę roku i 6 miesięcy pozbawienia

wolności oraz uiszczenie 5 000 zł nawiazki na rzecz PCK. Po rozpoznaniu apelacji oskarżonego od tego orzeczenia, w której podniesiono zarzut błędu w ustaleniach faktycznych oraz pozbawienie prawa do obrony przez to, że nie przedstawiono oskarżonemu aktu oskarżenia, nie miał możliwości zapoznania się z aktami oraz nie wyznaczono mu obrońcy z urzędu, Sąd Okręgowy w P., wyrokiem z 21 lutego 2007 r., zmienił je w ten sposób, że uchylił rozstrzygnięcie o nawiazce, utrzymując zaskarżone orzeczenie w mocy w pozostałym zakresie. W kasacji od wyroku Sądu odwoławczego obrońca z urzędu podniósł zarzut obrazy art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC oraz art. 42 ust. 2 zd. 2 Konstytucji RP, przez naruszenie prawa oskarżonego do obrony na skutek nieustanowienia oskarżonemu w postępowaniu odwoławczym obrońcy z urzędu, mimo że podnosił on w apelacji brak takiego obrońcy przed sądem pierwszej instancji, co zdaniem skarżącego oznaczało wniosek o powołanie takowego obrońcy w drugiej instancji, który należało rozpoznać zgodnie z wymogami art. 78 § 1 k.p.k. Wywodząc w ten sposób obrońca wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu (...). W odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w P. wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Rozpoznając tę kasację Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Podstawą kasacji mogą być tylko naruszenia prawa i to – obok uchybień wskazanych w art. 439 § 1 k.p.k. – tylko takie, które są rażące i mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (art. 523 § 1 k.p.k.). Do uchybień takich bez wątpienia należy naruszenie przez sąd przepisów statuujących prawo do obrony, a więc art. 6 k.p.k., w tym i przez obrazę art. 78 § 1 k.p.k. Nie jest zatem prawidłowe odwoływanie się w kasacji wprost do przepisów EKPC i ustawy zasadniczej oraz pomijanie norm kodeksu, o których wspomina się tylko w jej uzasadnieniu. Przywołany w tej skardze art. 6 ust. 3 lit. c) EKPC gwarantuje przecież jedynie prawo do obrony, w tym do ko-

rzystania z pomocy wybranego obrońcy oraz domagania się obrońcy z urzędu, a tego samego dotyczy art. 42 ust. 2 Konstytucji. Obie te normy realizowane są wszak poprzez art. 6 k.p.k. i inne przepisy Kodeksu postępowania karnego dotyczące prawa do obrony, tak w ujęciu materialnym, jak i formalnym, i to te przepisy szczegółowo określają zasady korzystania z tego prawa w procesie karnym. Odwoływanie się do – stosowanych wprawdzie przez sądy wprost – norm aktów międzynarodowych wiążących Polskę oraz do ustawy zasadniczej jest tym samym niewłaściwe, jeżeli ich realizacja i tak następuje przez wyraźne oraz szczegółowe uregulowania kodeksowe. Powoływanie się na nie może być zasadne tylko jako wsparcie zarzutu obrazy przepisów kodeksu albo w ramach zarzutu wykazującego wadliwą, sprzeczną z tymi normami, interpretację tych przepisów. Analizując jednak kasację przez pryzmat art. 118 § 1 k.p.k., należy rozstrzygnąć, czy *in concreto* nastąpiło naruszenie, zagwarantowanego także przez Kodeks postępowania karnego, prawa do obrony formalnej, w sposób w niej opisany.

Już na wstępie podnieść należy, że skarżący nie zauważył, iż oskarżony korzystał początkowo w tej sprawie z obrońcy z wyboru, a po rozwiązaniu przez tegoż obrońcę stosunku obrończego, został przez sąd pouczony, że może powołać nowego obrońcę z wyboru lub wystąpić o obrońcę z urzędu. Nie uczynił tego, bronił się sam, brał udział w różnych terminach rozprawy i mógł się wypowiadać w każdej kwestii. Obrońcę z urzędu powołuje się zaś wtedy, gdy zachodzą okoliczności z art. 79 § 1 lub 2 albo z art. 80 k.p.k., i wtedy czyni się to *ex officio* – co w niniejszej sprawie nie miało jednak miejsca – oraz jeżeli wystąpi o to sam oskarżony, wykazując swoją niezamożność (art. 78 § 1 k.p.k.). Oskarżony był pouczony o możliwości wystąpienia z wnioskiem o wyznaczenie obrońcy z urzędu, lecz z niej nie skorzystał. Ani EKPC, ani Konstytucja RP nie nakładają na organy procesowe obowiązku ustanowienia każdemu oskarżonemu, który nie ma obroń-

cy z wyboru – obrońcy z urzędu, uznając jedynie prawo oskarżonego także do tzw. obrony formalnej a nie obowiązek takiej obrony. Odwoływanie się przez autora kasacji do tych aktów jest więc i z tego powodu niewłaściwe. To bowiem kodeks ustala, kiedy wyjątkowo posiadanie obrońcy jest obowiązkowe i sąd powinien wyznaczyć obrońcę z urzędu jeżeli oskarżony nie ma obrońcy z wyboru, a kiedy sąd czyni to tylko na wniosek oskarżonego.

Oskarżony w swojej apelacji podnosił, że nie ustanowiono mu obrońcy z urzędu, ale sąd odwoławczy trafnie wykazał, że oskarżony pomimo udzielenia mu stosownych pouczeń nie wystąpił z wnioskiem o takiego obrońcę. Autor kasacji twierdzi, że wysunięcie takiego zarzutu w apelacji „powinno być potraktowane przez sąd drugiej instancji, jak wniosek oskarżonego o ustanowienie mu obrońcy z urzędu na etapie postępowania odwoławczego”. Pogląd taki jest całkowicie dowolny i nie znajduje oparcia w przepisach prawa. Postawienie w apelacji zarzutu obrazy przepisów o prawie oskarżonego do obrony, przez niewyznaczenie mu obrońcy z urzędu, w żadnej mierze nie może być uznane za równoznaczne z wystąpieniem także z wnioskiem o wyznaczenie mu takiego obrońcy w postępowaniu odwoławczym, chyba że z treści środka odwoławczego wynika dodatkowo, iż w związku z tym zarzutem wniosek taki jest składany. Stosownie bowiem do art. 118 § 1 k.p.k. znaczenie czynności procesowej ocenia się według treści złożonego oświadczenia. Treść apelacji własnej oskarżonego w żadnej mierze nie wskazywała, iżby występował on o obrońcę z urzędu w instancji odwoławczej. Z apelacji tej wynika wyraźnie, że podnosił on zarzut w postaci: „byłem pozbawiony prawa do obrony” przez to, że jak twierdził: „nie miałem przedstawionego aktu oskarżenia, nie podpisywałem odbioru aktu oskarżenia, nie miałem możliwości zapoznania się z aktami, nie wyznaczono mi obrońcy z urzędu”. Takie oświadczenie nie wskazuje bynajmniej na żądanie powołania obrońcy z urzędu w postępowaniu odwoławczym, lecz wylicza jedynie uchybienia jakie – zdaniem oskarżonego – miały

miejsce w postępowaniu przygotowawczym oraz w pierwszej instancji w ramach zarzutu naruszenia jego prawa do obrony. Co więcej, Sąd odwoławczy, stosownie do art. 451 k.p.k., pouczył na piśmie oskarżonego, już jako pozbawionego wolności, o treści tego przepisu, a więc o możliwości wystąpienia o doprowadzenie go na rozprawę apelacyjną oraz o konsekwencji nieuwzględnienia takiego wniosku w postaci konieczności powołania mu obrońcy z urzędu. Oskarżony pokwitował odbiór tego pisma w Zakładzie Karnym i nie zareagował na nie w żaden sposób, w konsekwencji po ponad miesiącu od otrzymania tego pouczenia doszło do rozprawy odwoławczej bez jego udziału, o której zawiadomiono go odrębnie. Z powyższego wynika, że ani apelacja oskarżonego, ani jego zachowanie po powiadomieniu go o treści art. 451 k.p.k., nie wskazywały na wolę oskarżonego występowania o obrońcę urzędu w instancji odwoławczej, a w skardze apelacyjnej wskazywał on jedynie na zaistniałe w jego ocenie naruszenia procedury w przygotowawczym stadium procesu i w postępowaniu przed sądem pierwszej instancji. W przedmiocie tych zarzutów wypowiedział się jednak Sąd odwoławczy, a kasacja nie podnosi, aby doszło do uchybień w zakresie odwoławczej ich analizy.

W konsekwencji kasacja ta jest bezzasadna w oczywistym stopniu, jako że obraza prawa, o jakiej mowa w skardze, w ogóle nie miała miejsca. Podlega ona zatem oddaleniu. Sąd Najwyższy uznał wszak za niezbędną, mimo takiego jej charakteru, sporządzenie niniejszego uzasadnienia z uwagi na rangę w systemie procesu karnego prawa do obrony, które było przedmiotem zarzutu. (...)